

UZASADNIENIE

A. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 13 października 2010 roku w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi sprawcami, co do których wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, grożąc uszkodzeniem ciała oraz używając przemocy w postaci uderzenia pięścią w twarz P. T. w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci sińca i otarcia naskórka powłok głowy, co spowodowało naruszenie narządu ciała na czas krótszy niż siedem dni, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia lawety O. (...) nr rej. (...) o wartości 35.000 zł na szkodę K. A. oraz telefonu komórkowego Samsung (...) 250 o wartości 200 zł na szkodę P. T., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 28 września 2010 roku w Ł. stosując przemoc polegającą na biciu P. T. po całym ciele oraz grożąc spalaniem warsztatu samochodowego usiłował doprowadzić P. T. i K. A. do rozporządzenia mieniem w kwocie 5.000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wydania pieniędzy, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

III. w październiku 2010 roku w Ł. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą gwałtownego zamachu na mienie, usiłował doprowadzić K. A. do rozporządzenia mieniem w kwocie 5.000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę zapłaty żądanej kwoty, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w miejscu i czasie jak w pkt. I żądał od K. A. kwoty 5000 zł w zamian za uzyskaną wcześniej w wyniku rozboju lawetę O. (...) o nr rej. (...) o wartości 35000 zł, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 września 2016 r., w sprawie sygn. akt V K 1022/15 Sąd dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uznał A. K. (1):

1. w zakresie zarzucanych mu w pkt I i IV czynów, za winnego tego, że w dniu 13 października 2010 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi nieustalonymi osobami, co do których wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, grożąc P. T. zniszczeniem i spalaniem warsztatu samochodowego położonego w Ł. przy ul. (...) oraz używając wobec niego przemocy w postaci dwukrotnego uderzenia pięścią w twarz, w wyniku czego doznał obrażeń w postaci sińca i otarcia naskórka powłok głowy, co spowodowało naruszenie narządu jego ciała na czas krótszy niż siedem dni, zabrał w celu przywłaszczenia lawetę O. (...) o nr rej. (...) o wartości 35.000 złotych na szkodę K. A. oraz telefon komórkowy marki S. (...) 250 o wartości 120 złotych na szkodę P. T., a następnie w czasie rozmowy telefonicznej zażądał od K. A. kwoty 5.000 złotych w zamian za zwrot bezprawnie zabranej lawety, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, wyczerpując tym samym dyspozycję art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

2. w zakresie zarzucanego w punkcie II czynu uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 28 września 2010 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając wobec P. T. przemocy w postaci dwukrotnego uderzenia go w lewą rękę oraz grożąc spalaniem warsztatu samochodowego, położonego w Ł. przy ul. (...), usiłował doprowadzić P. T. i K. A. do rozporządzenia mieniem w kwocie 5.000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wydania pieniędzy, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego A. K. (1) od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie III.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar wymierzonych oskarżonemu w pkt 1 i 2 wymierzył mu karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od godziny 15.40 w dniu 21 stycznia 2012 roku do dnia 17 kwietnia 2014 roku, a także zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony w zakresie dotyczącym skazania oskarżonego w całości apelacjami przez oskarżonego i jego obrońcę.

Obrońca oskarżonego zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 4, 5, 7 k.p.k. oraz art. 424 §1 pkt 1 k.p.k., polegającą na niezasadnej odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który nie przyznawał się do dokonania zarzucanych mu czynów, bezzasadnym oparciu tezy o sprawstwo i winie oskarżonego wyłącznie o zeznania P. T. i K. A. złożone na początku śledztwa, dokonaniu nienależytej oceny materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów oraz niezasadnej odmowie wiarygodności zeznaniom świadka E. K. (1), a także rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i niewystarczającym uzasadnieniu pominięcia dowodów świadczących na korzyść oskarżonego.

Obrońca podniosła również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na bezzasadnym przypisaniu oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanych mu czynów w sytuacji, gdy całokształt materiału dowodowego nie dostarcza ku temu bezspornych i wystarczających podstaw.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji celem ponownego rozpoznania.

Oskarżony zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego tj.:

1. art. 40 k.p.k., polegającą na tym, że sprawa była prowadzona przez sędziego, który powinien być wyłączony od jej prowadzenia;

2. art. 366 §1 k.p.k., polegającą niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności:

- niewypełnieniu dyspozycji Sądu Okręgowego w Łodzi odnośnie ustalenia mężczyzny o imieniu (...), który miał kluczowe znaczenie w sprawie;

- zaniechaniu ustalenia, czy rzeczywiście żona oskarżonego A. K. (2) od lat korzysta z usług jednego mechanika;

- zaniechaniu sprawdzenia, czy świadek A. K. (2) rzeczywiście pracowała w przywołanym okresie w Instytucie (...)

3. art. 4 k.p.k., polegającą na tym, że wyrok został oparty na wybiórczej ocenie materiału dowodowego uwzględniającej tylko i wyłącznie rzekomo obciążające dowody. Skarżący przywołuje w zakresie tego zarzutu następujące argumenty:

- błędne przytoczenie i interpretacja zeznań świadków P. T., K. A., A. S. (1), w których w rzeczywistości nie pada nazwisko K.;
- błędne twierdzenie, iż A. K. (1) żądał od pokrzywdzonego prywatnego telefonu, co nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym;
- błędne twierdzenie dotyczące terminu opuszczenia przez sprawcę zakładu karnego;
- brak należytego sprawdzenia danych dotyczących osób o imieniu (...) mieszkających na ul. (...) w Ł.;
- błędne twierdzenie, iż K. A. rozpoznał skarżącego na tablicy pogładowej;
- podważenie opinii biegłego sądowego bez uprzedniego powołania innego specjalisty;
- nieprawidłowe potraktowanie zeznań świadków odnośnie naprawy samochodu marki S., należącego rzekomo do skarżącego;
- błąd polegający na tym, iż Sąd Rejonowy powołał się na podobieństwo aktualnego wyglądu oskarżonego do jego wyglądu ze zdjęcia z 2009 r., przy czym na tablicy pogładowej znajdowało się zdjęcie oskarżonego z 2002 r., a nie z 2009 r.;
- błąd w ustaleniu, iż żona oskarżonego A. K. (2) w latach 2008-2016 r. była właścicielką auta O. (...) w kolorze czarnym, co podważa umowa sprzedaży z 2010 r.;
- uwzględnienie zeznań A. S. (2) o tym, że K. A. miał bardzo dobre możliwości obserwacji mężczyzn, którzy dokonali najścia na jego warsztat samochodowy, które wykluczają się z zeznaniami K. A. oraz A. P. (1);
- błędne przyjęcie, iż K. A. rozpoznał jako sprawcę A. K. (1), na co skarżący przywołuje zeznania świadków A. S. (1), K. A. oraz funkcjonariusza policji P. B.;
- wadliwe uznanie, iż funkcjonariusz policji P. B. był dla oskarżonego osobą obcą, niemającą osobistego, ani procesowego interesu, aby kłamać, czemu przeczy fakt złożenia skargi przez oskarżonego do komendanta jednostki policji zatrudniającej tego funkcjonariusza, która dotyczyła uzgodnień pomiędzy P. B., a prokuratorem;
- błędne uwzględnienie zeznań funkcjonariusza policji, które nie może zastąpić zeznań świadka;
- nieuwzględnienie alibi oskarżonego, które jest spójne z zeznaniami świadków A. K. (2), E. K. (1) i A. P. (2);
- nieprawidłowe nadanie waloru większej wiarygodności późniejszym zeznaniom świadka E. K. (2), wykorzystując przy tym fakt niepamięci;
- niekonsekwencja w uznaniu zeznań M. J. za wiarygodne i wskazanie winy oskarżonego, w sytuacji gdy świadek jako sprawcę wskazał P. K.;

4. art. 411 k.p.k., polegającą na przekroczeniu terminu odroczenia wydania wyroku.

W konkluzji apelacji oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Obie apelacje w zakresie kwestionującym prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów oraz poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne nie były zasadne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż główne zarzuty apelacji sprowadzały się do kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów tj. odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz oparcia tezy o sprawstwie i winie oskarżonego na zeznaniach P. T. i K. A. złożonych w początkowej fazie śledztwa.

Odnosząc się do tych zarzutów należy stwierdzić, iż nie były one zasadne. Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy i obszerny wskazał dlaczego uznał za wiarygodne zeznania P. T. i K. A. złożone bezpośrednio po zdarzeniu, a zarazem dlaczego nie dał wiary ich zeznaniom składanym na dalszym etapie postępowania oraz wyjaśnieniom oskarżonego.

Sąd Rejonowy wskazał na brak logicznego uzasadnienia zmiany zeznań świadków, innego niż próba uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Wykazał także, że P. T. kilkakrotnie podawał różne powody zmiany swoich zeznań, a żaden z nich nie mógł zostać zaakceptowany jako wiarygodny. Świadek twierdził np., że znajdował się pod wpływem alkoholu, czemu zaprzeczyli przesłuchani przed sądem funkcjonariusze policji. Wskazywał również na zastraszanie go przez policjantów, w sytuacji gdy po pierwsze nie potwierdziły tej okoliczności żadne ustalenia, a po drugie trudno byłoby wskazać na jakikolwiek powód, dla którego funkcjonariusze policji mieliby dążyć do obciążenia A. K. (3) odpowiedzialnością za zachowania, których się nie dopuścił. Słusznie zostały uznane za niewiarygodne twierdzenia pokrzywdzonych, że błędnie zapisano treść ich zeznań, w sytuacji gdy obaj podpisali protokoły i żaden z nich nie kwestionował ich treści.

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał także na inne dowody, które potwierdzały prawidłowość oceny zeznań P. T. i K. A., a mianowicie na zeznania P. B. dotyczące zachowania się K. A. podczas okazywania mu oskarżonego przez lustro weneckie po jego zatrzymaniu, podczas której to czynności K. A. w ogóle nie przyglądał się okazywanym mu mężczyznom oświadczając od razu, że nikogo nie rozpoznaje.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy nie pominął w swej ocenie dowodów korzystnych dla oskarżonego. Z treści pisemnych motywów wyroku wyraźnie wynika, że wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, w tym zeznania pokrzywdzonych, a także zeznania świadków zapewniających oskarżonemu alibi zostały poddane szczegółowej analizie i ocenie. Sąd I instancji logicznie i rzeczowo wyjaśnił dlaczego uznał za niewiarygodne zeznania pokrzywdzonych w zakresie negującym sprawstwo oskarżonego oraz dlaczego odmówił wiary ich zeznaniom składanym w dalszym toku postępowania. Argumentacja Sądu Rejonowego przedstawiona w pisemnych motywach jest logiczna, a w apelacji nie wskazano żadnych rzeczowych argumentów, które nie stanowiły polemiki z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi sądu I Instancji i które mogłyby je podważyć.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w żadnym zakresie nie wykroczyła poza ramy określone przepisem art. 7 k.p.k. tj. pozostawała w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do zarzutów niewykonania zaleceń Sądu Okręgowego dotyczących ustalenia mężczyzny o imieniu (...), a także zaniechania ustalenia, czy rzeczywiście żona oskarżonego A. K. (2) od lat korzysta z usług jednego mechanika i sprawdzenia, czy w przywołanym okresie rzeczywiście pracowała w Instytucie (...) wskazać należy, że Sąd I instancji należycie i sumiennie wykonał dyspozycje wskazane w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego z dnia 29 września 2015 roku. Postanowieniem z dnia 26 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy zwrócił sprawę prokuratorowi celem ustalenia mężczyzny o imieniu (...) i jego udziału w czynach zarzuconych oskarżonemu. Wykonując postanowienie Sądu Rejonowego prokurator przeprowadził szereg czynności, które jednakże nie doprowadziły do ustalenia tej osoby.

Sąd I instancji słusznie zaniechał ustaleń dotyczących warsztatu, w którym A. K. (2) miałyby naprawiać samochód. Ustalenie takie nie wykluczałoby możliwości dokonywania jego napraw także w warsztacie pokrzywdzonego, a zatem nie mogłoby mieć znaczenia dla oceny zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego.

Nie był zasadny zarzut apelacji oskarżonego dotyczący błędnego ustalenia, że A. K. (2) w latach 2008-2016 r. była właścicielem auta O. (...) w kolorze czarnym, co zdaniem oskarżonego podważa umowa sprzedaży z 2010 roku. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy oparł ustalenie na dokumencie urzędowym

tj. piśmie Starostwa Powiatowego w Ł. (k. 2076). Przyjęcie, że w 2010 roku A. K. (2) sprzedała samochód, a kolejny nabywca nie wywiązał się z obowiązku jego przerejestrowania, nie mogło wpłynąć na ocenę dowodów i ustalenia faktyczne, bowiem sygnalizowana przez pokrzywdzonych naprawa samochodu O. (...), z którą kojarzyli osobę oskarżonego, miała mieć miejsce jeszcze przed 2010 rokiem, a zatem w okresie, w którym żona oskarżonego niewątpliwie była właścicielką tego samochodu.

Odnosząc się do zarzutu zaniechania sprawdzenia czy świadek A. K. (2) rzeczywiście pracowała w okresie objętym zarzutami w Instytucie (...) wskazać należy, iż Sąd I instancji kwestię tą szczegółowo i w sposób przekonujący wyjaśnił w treści uzasadnienia (k. 2019) wskazując, iż zakres godzinowy potencjalnego odbierania przez oskarżonego A. K. (2) z pracy tj. 16:40-17:00, zestawiony z zakresem godzinowym zdarzenia przestępnego tj. 14:00-15:30, nie pokrywał się, a zatem nie wykluczał obecności oskarżonego na miejscu zdarzenia.

Brak było w niniejszej sprawie podstaw do skutecznego sformułowania zarzutu obrazy przepisu art. 4 k.p.k., statuującego zasadę obiektywizmu. Oskarżony co prawda wskazał, które z okoliczności zostały uwzględnione przez sąd orzekający w I instancji w sposób dla niego niekorzystny, jednakże zarzuty te nie są w stanie podważyć logicznego wyводу Sądu Rejonowego. Ustalenia faktyczne czynione były w oparciu o dowody niekorzystne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego, jednakże oczywistym jest to, że zostały one skonstruowane jedynie w oparciu o dowody, którym przyznano przymiot wiarygodności. Skoro tym właśnie dowodom sąd przyznał cechę wiarygodności, to nie sposób skutecznie czynić zarzutu, by doszło do naruszenia normy przepisu art. 4 k.p.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 lutego 2010 roku, sygn. akt II Aka 406/09). Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego od jednego z zarzucanych mu czynów.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacji należy stwierdzić, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby świadkowie P. T., K. A. i A. S. (1) mieli podawać w trakcie przesłuchania nazwisko oskarżonego. Nazwisko oskarżonego zostało wytypowane w drodze czynności operacyjnych, bazujących m.in. na zeznaniach świadków, którzy rozpoznali osobę sprawcy oraz podali informacje pozwalające na ustalenie jego tożsamości tj. imię, ulicę na której mieszka oraz fakt, iż krótko przed zdarzeniem miał opuścić zakład karny.

Nie był zasadny zarzut oskarżonego jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił, iż A. K. (1) żądał od pokrzywdzonego P. T. prywatnego telefonu.

Takiej treści zeznania P. T. złożył podczas przesłuchania w dniu 15 października 2010 r. twierdząc, że A. powiedział do niego „dawaj telefon”, a następnie zadzwonił z niego do K. (k.-19).

Odnosząc się do zarzutów dotyczących błędnego ustalenia terminu opuszczenia przez oskarżonego zakładu karnego oraz braku należytego sprawdzenia danych dotyczących osób o imieniu (...) mieszkających przy ul. (...), wskazać należy, iż analiza akt przedmiotowej sprawy jednoznacznie wskazuje, że informacje dotyczące opuszczenia przez oskarżonego zakładu karnego oraz jego miejsca zamieszkania uzyskane na podstawie zeznań pokrzywdzonych posłużyły do wytypowania sprawcy, którego fotografia następnie została przez pokrzywdzonych rozpoznana.

W świetle ustaleń dokonanych na podstawie zeznań świadków P. T. i K. A. złożonych bezpośrednio po zdarzeniu należało dojść do wniosku, iż niecelowym byłoby poszukiwanie innych mężczyzn o imieniu (...) z ulicy (...), w sytuacji gdy oskarżony został rozpoznany przez pokrzywdzonych jako sprawca o imieniu A. mieszkający przy ul. (...) w Ł., który w krótkim czasie przed zdarzeniem opuścił zakład karny.

Nie był zasadny zarzut dotyczący błędnego uwzględnienia zeznań funkcjonariusza Policji, które zdaniem oskarżonego nie mogły zastąpić zeznań świadka. Świadkiem w sensie faktycznym jest każda osoba, która posiada wiedzę co do okoliczności mogących mieć znaczenie dla sprawy. Mając na uwadze fakt, iż funkcjonariusz Policji spełniał te wymogi słusznie uznano go za świadka i przesłuchano. W żadnym zakresie przesłuchanie P. B. nie stanowiło zastępowania w niedopuszczalny sposób innych dowodów, które nie mogłyby zostać przeprowadzone.

Odnosząc się do zarzutu błędnych ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie opisu podobieństwa aktualnego wyglądu oskarżonego do jego wyglądu ze zdjęcia z 2009 r., uznać należy, że zarzut ten wynika z błędnej interpretacji przez oskarżonego treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy opisując podobieństwo na poszczególnych fotografiach oskarżonego stwierdził, iż wszystkie zdjęcia oskarżonego tj. z 2002, 2009 i 2012 roku są do siebie na tyle podobne, że można na ich podstawie rozpoznać oskarżonego. W zakresie zdjęcia z 2009 roku Sąd Rejonowy stwierdził jedynie fakt, iż jest ono wykonane w czasie najmniej odległym od zdarzeń będących przedmiotem postępowania.

Nie był także zasadny zarzut zastępowania przez Sąd Rejonowy biegłego mimo braku posiadania wiadomości specjalnych. Zarzut ten, jak się wydaje, odnosił się do oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonych, w stosunku do których biegły psycholog nie stwierdził cech konfabulacji. Sąd Rejonowy dając wiarę zeznaniom pokrzywdzonych złożonym bezpośrednio po zdarzeniu, a odmawiając dania wiary zeznaniom składanym w toku dalszego postępowania w żaden sposób nie zastępował biegłego. Twierdzenie o braku tendencji do konfabulacji oznacza jedynie brak stwierdzenia u pokrzywdzonych patologicznych cech skutkujących wypełnianiem nieprawdziwą treścią luk pamięci. Zachowanie pokrzywdzonych polegające na zmianie zeznań obciążających oskarżonego zostało właściwie ocenione przez Sąd Rejonowy jako chęć uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej.

Nie były zasadne zarzuty dotyczące niesłusznego nieuwzględnienia alibi oskarżonego oraz błędnej oceny zeznań E. K. (1). Jak wynika z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia na podstawie zeznań E. K. (1) złożonych po raz pierwszy tj. prawie 2 lata po zdarzeniu. Przytoczenie zeznań złożonych przez świadka w dalszym toku postępowania jedynie potwierdza tezę, iż niemożliwym było ażeby świadek w czasie remontu jej mieszkania była w stanie stwierdzić, czy w tymże okresie oskarżony przebywał u niej codziennie bez przerwy od godziny 9:00 do 16:00. Odnośnie odmowy wiarygodności zeznaniom A. P. (2), który poświadczył, iż w czasie remontu u E. K. (1) w godzinach roboczych był cały czas z oskarżonym wskazać należy, że odmowa wiarygodności tymże zeznaniom była w pełni zasadna. Sąd I instancji uwzględnił przede wszystkim to, że pozostałe dowody w postaci zeznań pokrzywdzonych z początkowej fazy postępowania przygotowawczego wskazują na sprawstwo oskarżonego, a także fakt, iż alibi oskarżonego pojawiło się dopiero po dwóch latach od relacjonowanych zdarzeń.

Oskarżony zarzucił Sądowi I instancji niekonsekwencję poprzez uznanie zeznań M. J. za wiarygodne i jednocześnie ustalenie jego winy w sytuacji, gdy świadek ten jako sprawcę zarzuconego oskarżonemu przestępstwa wskazał P. K.. Analiza zeznań M. J. prowadzi do wniosku, iż są one nieistotne dla ustalenia sprawstwa oskarżonego. M. J. zeznał, że znał P. K., który będąc pod wpływem środków odurzających przyznał mu się do popełnienia przestępstwa, o które został oskarżony A. K. (1).

W sprawie nie ujawniono dowodów wskazujących na niewiarygodność zeznań wymienionego świadka, dlatego też uznano je za wiarygodne. Wskazać jednak należy, iż lakoniczność informacji przekazanych przez świadka, brak określenia miejsca przestępstwa, przybliżonej tożsamości pokrzywdzonego oraz sposobu działania sprawcy, nie dawały podstaw ażeby powiązać hipotetycznie popełniony przez P. K. czyn z czynami zarzucanymi oskarżonemu. Co więcej, subiektywne odczucia świadka, który skojarzył P. K. z czynem oskarżonego z uwagi na to, że sprawców przestępstw zarzuconych oskarżonemu było co najmniej dwóch, nie wykluczało udziału oskarżonego w zarzucanym mu przestępstwie.

Nie był zasadny zarzut dotyczący obrazy przepisu art. 40 k.p.k. Sędzia biorący udział w wydaniu wyroku z dnia 16 września 2016 roku podejmował wobec oskarżonego czynności w postępowaniu przygotowawczym, tj. brał udział w wydaniu postanowienia z dnia 3 lutego 2012 roku o stosowaniu w dalszym ciągu tymczasowego aresztowania oraz postanowienia z dnia 22 marca 2012 roku o przedłużeniu okresu stosowania tymczasowego aresztowania (k. 274). Istotą zakazu, o którym mowa w art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., a więc przepisu, który gwarantuje bezstronność sędziego, jest uniknięcie sytuacji, w której brałby on udział (ponownie) w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

Orzeczenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania wiąże się z uznaniem, że dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania niezbędne jest zastosowanie właśnie tego środka zapobiegawczego w sytuacji, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo. Orzekając o tymczasowym aresztowaniu Sąd nie dokonuje ostatecznej oceny dowodów, ale ocenia je tylko w zakresie występowania dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa, tj. przesłanki ogólnej stosowania środków zapobiegawczych. Wyrok skazujący jest natomiast orzeczeniem merytorycznym, polegającym na uznaniu winy w zakresie całkowitej pewności popełnienia przestępstwa bez jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie.

Nie było również powodów wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 k.p.k., a więc z powodu okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w rozpoznawanej sprawie. Podstawą wyłączenia sędziego w trybie wskazanego przepisu jest wykazanie, że zaszła okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, przy czym wniosek taki musiałby być zgłoszony przed rozpoczęciem przewodu sądowego, gdyż zgłoszony później obligowałby sąd do pozostawienia go bez rozpoznania, chyba że przyczyna wyłączenia powstała lub stała się stronie wiadoma dopiero po rozpoczęciu przewodu sądowego (art. 41 § 2 k.p.k.).

Fakt uczestniczenia przewodniczącego rozprawy w posiedzeniach dotyczących tymczasowego aresztowania był oczywisty i wynikał z akt sprawy, zatem strony nie mogły o tym nie wiedzieć. Nie budzi też wątpliwości, że przed otwarciem przewodu sądowego strony nie zgłosiły żadnych wniosków o wyłączenie sędziego. Nie ma zatem wątpliwości, że zarzut obrazy art. 41 § 1 k.p.k., wynikający pośrednio z apelacji oskarżonego, również nie mógł być brany pod uwagę. W niniejszej sprawie branie udziału sędziego w rozpoznawaniu sprawy w sytuacji, gdy wcześniej orzekał w przedmiocie tymczasowego aresztowania, samo przez nie stworzyło podstawy do wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., gdyż uzasadniając postanowienia w postępowaniu przygotowawczym sędzia nie wypowiadał się w sposób kategoryczny w kwestii winy podejrzanego. W treści postanowień wydanych przez sędziego brak jest zwrotów świadczących o stronniczości sędziego i przekonaniu o winie oskarżonego. Orzekania w przedmiocie tymczasowego aresztowania nie można utożsamiać z dokonaniem przedsądu w kwestii ostatecznego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonego, bowiem rozstrzygnięcie o zastosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego nie zawiera oceny winy oskarżonego, ale wyłącznie prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego mu czynu (por. wyrok (...) z 24 maja 1989 r. w sprawie 1086/83 H. przeciwko Danii, wyrok (...) z 24 sierpnia 1993 r. w sprawie 139224/88 N. przeciwko Holandii).

Branie udziału sędziego w rozpoznawaniu sprawy w sytuacji, gdy wcześniej orzekał w przedmiocie tymczasowego aresztowania samo przez się nie stwarza podstawy do wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. Byłoby to możliwe jedynie w sytuacjach wyjątkowych, przykładowo wówczas, gdyby sędzia w postanowieniu o tymczasowym aresztowaniu wypowiadał się w sposób kategoryczny w kwestii winy podejrzanego.

Odnosząc się do zarzutu oskarżonego, iż o konieczności wyłączenia sędziego świadczy fakt wydania przez Sąd w składzie przewodniczącego orzekającego w sprawie postanowienia z dnia 26 listopada 2015 roku, wydanego na podstawie art. 397 § 1 k.p.k. uznać należy, iż nie jest on zasadny.

Nie odpowiadał prawdzie zawarty w apelacji oskarżonego zarzut, iż w uzasadnieniu postanowienia zawarto stwierdzenie, że bez uzupełnienia postępowania dowodowego w określonym przez sąd kierunku nie jest możliwe przypisanie oskarżonemu sprawstwa. Postanowienie to miało na celu zobowiązanie prokuratora do wykonania określonych czynności dowodowych i nie świadczyło w żaden sposób o subiektywnym nastawieniu sędziego do rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego przekroczenia terminu odroczenia wyroku wskazać należy, że zgodnie z art. 411 k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw w sprawie zawilej albo z innych ważnych powodów sąd może odroczyć wydanie wyroku na czas nieprzekraczający 14 dni. Zgodnie z art. 27 i art. 29 powołanej wyżej ustawy, przepisy ustaw wymienionych w art. 1-26 niniejszej ustawy, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, jeżeli przepisy poniższe (przepisy 27 i nast. tejże ustawy) nie stanowią inaczej. W razie wątpliwości,

czy stosować prawo dotychczasowe, czy przepisy niniejszej ustawy, stosuje się niniejszą ustawę. Wobec powyższego przytoczony przez oskarżonego zarzut należało uznać za chybiony.

Sąd Rejonowy dokonał trafnej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego uznając, że oskarżony swoim postępowaniem wyczerpał znamiona dwóch przestępstw tj. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 64 § 1 k.k., a także z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Dokonując całościowej kontroli zaskarżonego wyroku, przechodząc do kwestii wymiaru kary Sąd Okręgowy uznał, że zarówno kary jednostkowe jak i kara łączna wymierzone oskarżonemu przez Sąd Rejonowy zostały orzeczone w zbyt surowym rozmiarze.

Sąd Rejonowy prawidłowo wprawdzie ustalił okoliczności łagodzące takie jak nieznaczny stopień użytej przemocy, odzyskanie lawety przez pokrzywdzonego, niewysoką kwotę żądanych pieniędzy, posiadanie przez oskarżonego rodziny i wykonywanie pracy, a także obciążające, do których zaliczył wartość zabranej lawety, naruszenie dwóch przepisów ustawy karnej, uprzednią karalność oskarżonego i działanie w warunkach recydywy, jednak pominął fakt, iż jednym z celów postępowania, co odnosi się także do trafnej reakcji prawno karnej, jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.).

Mimo, że postawa procesowa pokrzywdzonych P. T. i K. A., polegająca na zmianie zeznań obciążających oskarżonego w trakcie trwania postępowania, nie dała podstawy do dania wiary w zakresie zeznań negujących jego sprawstwo, a w konsekwencji niewinnienia oskarżonego od zarzucanych mu czynów, to nie mogła ona pozostać bez znaczenia dla wymiaru kary. Wskazać bowiem należy, że niezależnie od motywów, jakimi kierowali się pokrzywdzeni zmieniając swoje zeznania, wykazywana przez nich konsekwencja, zmierzająca do zaprzeczenia sprawstwu oskarżonego wskazuje, iż mimo procesowego statusu P. T. i K. A. faktycznie nie czują się pokrzywdzeni czynami oskarżonego. Nie mają do niego pretensji i nie domagają się ukarania go.

Okoliczność ta z pewnością nie może skutkować uwolnieniem oskarżonego od odpowiedzialności, ale wpływa na ocenę społecznej szkodliwości przypisanых mu przestępstw.

Na obniżenie kar jednostkowych orzeczonych za poszczególne czyny miał także wpływ upływ czasu od zdarzenia tj. okres prawie 7 lat. Nie ulega wątpliwości, że funkcja kary, jaką jest także odpłata za popełnione przestępstwa, ulega osłabieniu wraz z upływem czasu od popełnienia czynu do wyrokowania.

Za obniżeniem kar przemawiało także zachowanie oskarżonego po uchyleniu tymczasowego aresztowania. Od daty zwolnienia z aresztu śledczego tj. od 17 kwietnia 2014 roku oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje i przestrzega porządku prawnego.

Stwierdzić należy, że kara, która w pełni uwzględni względy sprawiedliwościowe i prewencyjne, powinna zostać ukształtowana na poziomie 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do czynu opisanego w punkcie 1 wyroku oraz 1 roku i 6 miesięcy w stosunku do czynu opisanego w punkcie 2 wyroku.

Kara łączna w wysokości 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności właściwie odda stopień społecznej szkodliwości wszystkich czynów, jakich dopuścił się oskarżony. Uwzględni przy tym względy prewencji szczególnej wynikające z uprzedniej karalności i względy prewencji ogólnej dotyczące odpowiedniego karania sprawców podobnych przestępstw.

Mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego oraz wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony w postępowaniu odwoławczym był reprezentowany przez obrońcę wyznaczonego z urzędu, a koszty tej obrony nie zostały uiszczone w całości ani w części Sąd Okręgowy zasądził na rzecz obrońcy kwotę 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu, ustalając jej wysokość na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w

sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu
(Dz.U. z 2016 r., poz. 1714).